

**ks. Jacek Maciej WOJTKOWSKI, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972-1992*, Olsztyn 2002 – 216 s., ISBN 83-87078-02-6.**

Studium treściowo otwiera metodologicznie poprawnie skonstruowany *Wstęp* (s. 9-14), w którym Autor wprowadza w konfesyjną specyfikę Diecezji Warmińskiej. Szeroko charakteryzuje zwłaszcza stan badań nad podjętą problematyką. Zwraca uwagę na dotychczasowe opracowania autorstwa bpa Juliana Wojtkowskiego, bpa Jana Obląka, ks. Andrzeja Kopiczki i ks. Alojzego Szorca.

Zasadnicze wywody obejmują pięć rozdziałów. Rozdział I *Przemiany kościelne na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej* (s. 15-41) ma charakter historyczny. Zawiera on najważniejsze dane na temat organizacji i struktury Diecezji Warmińskiej Kościoła rzymskokatolickiego i Diecezji Mazurskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Szczególną uwagę poświęca Autor kwestiom ludnościowym – etnicznym i wyznaniowym. Powojenne procesy migracyjne spowodowały bowiem całkowitą zmianę stosunków wyznaniowych na tym terenie. Autor referuje te zagadnienia w odniesieniu do Kościołów ewangelicko-augsburskiego i rzymskokatolickiego. W ostatnim paragrafie tego rozdziału przedstawia też sytuację prawną przejmowanych budynków kościelnych. To studium przepisów prawnych, wydanych przez państwo polskie w latach 1945-1971, a dotyczących statusu Kościołów i ich własności było niezbędne do zrozumienia starań Diecezji Warmińskiej o przejęcie niektórych kościołów ewangelickich, ponieważ rozmowy i negocjacje pomiędzy stroną katolicką i ewangelicką w latach 1972-1992 mogły być rozpoczęte dzięki uregulowaniu spraw własności na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych.

Starania Diecezji Warmińskiej o przejęcie niektórych kościołów ewangelickich na podstawie umowy kupno – sprzedaż przedstawiono w rozdziale II (s. 43-106). Najpierw opisano wykup pojedynczych świątyń w miejscowościach: Kociołek Szlachecki, Nakomiady, Nowa Wieś, Rozogi i Ukta, a następnie sprawę tzw. globalnego wykupu ośmiu kościołów w miejscowościach: Nowy Dwór, Okartowo, Stare Miasto, Trelkowo, Baranów, Gawrzyjałka i Spychów.

Rozdział III (s. 107-144) mówi o kościołach, które zostały pozyskane przez katolików na zasadzie dzierżawy i darowizny. Zreferowano w nim negocjacje dotyczące przejęcia sześciu kościołów, które katolicy dzierżawią. Są to kościoły w miejscowościach: Księży Lasek, Kurki, Nawiady, Szestno, Użranki i Węgorzewo. Przedstawiono też sprawę świątyni podarowanej przez stronę ewangelicką – kościół w Bezlawkach.

Mimo licznych pertraktacji Diecezji Warmińskiej nie udało się pozyskać wszystkich obiektów, o które występowała. Nie sfinalizowane sprawy kościołów w Rybnie, Sorkwicach i Wejsunach przedstawiono w rozdziale IV (s. 145-154).

Rozdział następny, piąty i ostatni, ma charakter oceniający przebieg negocjacji i starań Diecezji Warmińskiej o przejęcie wspomnianych kościołów ewangelickich (s. 155-174). Jego tytuł brzmi: *Próba oceny według katolickich*

*zasad ekumenizmu*. Przedstawiony uprzednio materiał historyczny konfrontuje Autor z katolickimi zasadami ekumenizmu. W tym celu najpierw podejmuje próbę analizy podstawowych dokumentów Kościoła mówiących o szeroko rozumianym dialogu ekumenicznym, by w uzyskanym świetle dostrzec nieekumeniczne i ekumeniczne elementy wydarzeń związanych z przejmowaniem przez katolików ewangelickich kościołów na Warmii i Mazurach.

W *Zakończeniu* (s. 175-178) przypomniano cel rozprawy, zebrano główne wyniki analiz, wskazano na trudności w realizacji celu, sformułowano wnioski i wytyczono kierunki dalszych badań. Praca obejmuje jeszcze wykaz skrótów (s. 7n), obszerny wykaz bibliografii (s. 179-188) z podziałem na źródła rękopiśmienne i drukowane oraz literaturę, która w znacznej części jest literaturą pomocniczą. Cenną częścią pracy jest także *Aneks* złożony z 16 punktów (s. 191-214).

Zebranie źródeł wymagało niemałego wysiłku. Konieczna była przede wszystkim kwerenda archiwalna dokumentacji będącej w posiadaniu strony katolickiej i ewangelickiej. Kwerendę przeprowadzono w Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej, w Archiwum państwowym w Olsztynie, w Archiwum Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego, które przechowuje akty byłego Wydziału ds. Wyznań w Olsztynie i w Archiwum Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Olsztynie. Autor z pewnością wiele zawdzięcza swemu stanowisku, gdyż jako pracownik Kurii ma też wgląd do dokumentacji przechowywanej w Kancelarii Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej. Ktoś „z zewnątrz” nie miałby tak ułatwionego dostępu do tego typu źródeł – jeśli w ogóle by go miał? Trochę przesadzając, można by powiedzieć, że podjęty temat praktycznie możliwy był do opracowania tylko przez ks. Wojtkowskiego. Autor wykorzystał nie tylko swoje dotychczasowe stanowisko, ale – co ważniejsze – wykorzystał należycie dostępne źródła.

W *Zakończeniu* jednak przyznaje, iż również „doświadczył niepowodzeń”, bowiem nie przeprowadził kwerendy w Archiwum Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie ani w Archiwum Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Próby dotarcia do tych zasobów nie powiodły się. Wpływy notariusza Kurii Archidiecezji Warmińskiej już tak daleko nie sięgają. Z pewnością nie jest to jego wina. Podobnej zapory nie sforsował ks. A. Sitek, który przed kilkoma laty pisał o przejmowaniu kościołów ewangelickich na Śląsku Opolskim. Niemniej jest to chyba największy brak pracy, gdyż problem ujęty jest jednostronnie. W przyszłości, gdy dzięki dalszym postępom dialogu ekumenicznego problem przestanie być „gorącym żelazem”, trzeba będzie do niego wrócić, by w pełnym świetle prawdy historycznej jeszcze raz ukazać fakty związane z przejmowaniem kościołów ewangelickich na Warmii i Mazurach w latach 1972-1992.

W aspekcie merytorycznym rozprawa ks. Wojtkowskiego jest niewątpliwym przyczynkiem do dyskusji na temat relacji międzywyznaniowych w Polsce po II wojnie światowej. Została ona dobrze osadzona w materiale historycz-

nym. Ukazanie zakorzenienia historycznego, zwłaszcza Kościoła ewangelicko-ąugsburskiego na terenie Warmii i Mazur, niestychanie pomaga w zrozumieniu zmian stosunków wyznaniowych na tym terenie po II wojnie światowej. Treści zawarte w rozdziale pierwszym, także te sięgające wstecz do czasów po trzecim rozbiórce Polski, stanowią rodzaj etiologii narodowo-konfesyjne późniejszej świadomości Warmii i Mazur. Powołując się na opracowania historyczne, Autor stwierdza, że „za panowania Fryderyka Wilhelma IV (1848-1861) mieszkańców Prus określano mianem polskich, litewskich, niemieckich czy francuskich Prusaków. W tym czasie «Mazurami» nazywali siebie mieszkańcy polskiego Mazowsza”. Po trzecim rozbiórce Polski w 1795 r., kiedy do Prus przyłączono ziemie mazowieckie nad Narwią, władze pruskie zorientowały się „iż katolicy «Mazurzy» Mazowsza i Podlasia mówią takim samym językiem, jak ewangelicy «polscy Prusacy» zamieszkali w «polskich Prusach» (s. 22). W połowie XIX wieku nazwę „Mazurzy” odnoszono już tylko do ludności polskiej wyznania ewangelickiego (s. 22). Autor skrótowo rozwija jeszcze tę myśl, podając dane statystyczne dotyczące wyznań, aż do czasów współczesnych. Nie mówi jednak wiele o świadomości narodowej mieszkańców badanego regionu. Z pewnością interesująca byłaby opinia Autora na temat: czy i do jakiego stopnia na badanym przez niego terenie jest historycznie uzasadnione popularne przekonanie, że Polak to katolik, a ewangelik to Niemiec?

Od strony treściowej wiele szczegółowych informacji wnoszą rozdziały II-IV. Autor przedstawił w nich długie, często dramatyczne, procesy przejmowania Kościołów na drodze wykupu, dzierżawy i darowizny. Przedstawił też sprawy nie sfinalizowane. Opisy przejmowania poszczególnych kościołów są podobne do siebie, gdyż cele katolików w każdym przypadku były te same. Uwarunkowania lokalne, prawne, odgórne kościelnie i polityczne były jednak odmienne. Podziwu godny w opisach jest tutaj dystans Autora do prezentowanego materiału źródłowego. Jak dla dobrego historyka liczą się dla niego tylko fakty. Czasami jedynie bardzo delikatnie sugeruje np. że „w prowadzonych rozmowach katolicko-ewangelickich na podstawie zebranych dokumentów historycznych nie da się udowodnić manipulacji ze strony czynników rządowych, to jednak nie można wykluczyć wpływu polityki wyznaniowej państwa na prowadzony dialog” Wydaje się, że czasami Autor mógł bardziej zdecydowanie sformułować pewne sugestie w oparciu o kontekst historyczny. Nieprzypadkowo chyba konflikt w Baranowie miał miejsce mniej więcej na trzy tygodnie przed planowanym przyjazdem Papieża do Polski, w Sychowie na trzy tygodnie przed podróżą Jana Pawła II do Niemiec, w Ukcie (latem 1980) przed kolejną pielgrzymką Papieża do Polski. Nieprzypadkowo też o pierwszym zajęciu zboru ewangelickiego przez katolików dowiedzieliśmy się właściwie z prasy zachodniej i reakcji episkopatów szwajcarskiego, francuskiego, belgijskiego i niemieckiego. Komentarze prasowe były mniej więcej takie: katolicy (w domyśle Polacy) są ludźmi nietolerancyjnymi, szowinistami itd., a więc Papież wywodzący się z takiego narodu nie wróży niczego dobrego dla świata.

Bardzo wyważone, bez tendencyjnych opinii i ocen, opracowanie ks. Wojtkowskiego jest znaczącym przyczynkiem do dyskusji na temat polskiej ekumenii, jak i na temat stosunków Kościół – państwo czy Kościoły – państwo po II wojnie światowej. Rozprawa wpisuje się również w poważny rachunek sumienia, do którego wezwani są chrześcijanie i Kościoły chrześcijański na progu nowego tysiąclecia.

Piotr Jaskóła (Opole)